Nr. 190. Kraków, Piątek 2 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce: z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupojsca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załaczniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

3/v 1891—3/v 1919.

Kraków, 2 maja.

Jutro rozpoczyna Towarzystwo Szkoły Ludowej 29-ty rok swego istnienia. Cała Polska obchodzić będzie dzień ten jako święto narodowe, jako rocznicę wiekopomnej Konstytucyi Trzeciego Maja. Towarzystwo Szkoły Ludowej bierze udział w tej uroczystości w specyalnym charakterze, jako jeden z walnych budowniczych naszej Rzeczypospolitej. Od lat 28 pracuje niestrudzenie nad budzeniem uświadomienia narodowego w szerokich warstwach polskiej ludności, nad umocnieniem polskości na kresach wschodnich i zachodnich.

Wprost fenomenalne powodzenie, niezwykle szybki rozwój i wysunięcie się na czoło wszystkich instytucyj społecznych, zawdzięcza TSL. w pierwszym rzędzie ogólnemu zaufaniu, jakie zdołało uzyskać we wszystkich warstwach ludności, a zaufanie to zdobyło drogą nadzwyczaj prostą, znalazłszy klucz do umysłów i serc polskich przez postawienie zasady powszechności w służbie narodowej. Wszystkie klasy społeczne, duchowieństwo i ziemiaństwo, inteligencya urzędnicza i wolne zawody, kupiectwo i sfery przemysłowe, mieszczaństwo i lud pracujący w miastach, wreszcie a raczej przedewszystkiem włościaństwo, w ostatnich miesiącach nawet polskie sfery wojskowe, zostały zwerbowane do wspólnej pracy. Także wszystkie kierunki polityczne od skrajnej prawicy aż do najbardziej postępowych, znalazły dla siebie miejsce w szeregach pracowników TSL.

Towarzystwo Szkoły Ludowej posiada 303 koła miejscowe, obejmujące 41.702 członków. Założyło i utrzymuje od szeregu lat 2 gimnazya realne na kresach zachodnich oraz 2 seminarya nauczycielskie, dalej 5 szkół wydziałowych, 474 szkół ludowych i początkowych na kresach wschodnich i zachodnich, 117 kursów dla dorosłych analfabetów w całym kraju, 55 szkół i kursów przemysłowych uzupełniających, 17 ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym, 20 burs dla młodzieży szkolnej i rękodzielniczej, 16 uczelń i ognisk dla terminatorów, 79 domów ludowych, 2.757 czytelń miejskich i wiejskich, wypożyczalń i bibliotek, wielką składnicę centralna książek, zasilającą te czytelnie w książki według wyboru i oceny specyalnej komisyi fachowej, wypożyczalnię klisz do obrazów świetlnych przy odczytach, których corocznie wygłaszało około półtora tysiąca, organizowało setki obchodów narodowych, założyło w czasie trwania wojny 2.165 bibliotek z 186.570 książkami dla rannych żołnierzy, dla legionistów, inwalidów, jeńców, internowanych, uchodźców, dzieci i młodzieży szkolnej, nauczycieli i profesorów, obejmując tą działalnością także teren b. Królestwa Polskiego i Wołynia, zorganizowało też 18 kursów dla wojskowych analfabetów i t. d. Nadto wydaje miesięczne pismo fachowo-oświatowe p. t. »Przewodnik Oświatowy«, informujące ogół o środkach i sposobach pracy oświatowej.

Tak różnorodna działalność wymagała też wielkich wkładów finansowych. Miarą tych wkładów daje obrót kasowy samego Zarządu Głównego TSL., który wynosi obecnie rocznie około 3 milionów koron, nie licząc obrotów kasowych kilkuset kół TSL., których bezpośrednie wydatki na cele oświatowe przenosiły zawsze milion koron rocznie. Wydatki Towarzystwa dzielą się na 2 główne działy: oświata szkolna i pozaszkolna. Utrzymanie szkół na kresach śląskich (Biała, Śląsk Cieszyński, Morawy), kosztuje rocznie pół miliona koron, na wschodnich przeszło 150.000 koron. Centralna składnica TSL. zakupuje rocznie za stokilkadziesiąt tysięcy koron książek treści beletrystycznej i popularno-naukowej, na różne dziedziny pracy oświatowej pozaszkolnej wydaje TSL. prawie drugie tyle, co na swoje szkoły.

Na zaspokojenie tych wszystkich potrzeb swoich nie ma TSL. żadnych leżących funduszów, ani stałych dochodów. Żyje jak zakon kwestarski, który wierzy, iż Opatrzność go nie opuści. TSL. wierzy, że społeczeństwo nigdy nie odmówi ofiary, ilekroć zapuka się do jego poczucia narodowego. Wiara ta nigdy dotychczas nie zawiodła, a w wolnej Polsce tembardziej z pewnością nie zawiedzie nigdy.

Głównem źródłem dochodów TSL. stał się zwłaszcza w ostatnich latach Dar narodowy Trzeciego Maja. Towarzystwo Szkoły Ludowej obrało sobie dzień ten, jako swoje święto narodowe, gdyż powstanie tej instytucyi łączy się ściśle z datą rocznicy Konstytucyi. TSL. powstało dnia 3 maja 1891 roku, w setną jej rocznicę. Ostatni rok przyniósł Towarzystwu tytułem Daru Trzeciego Maja okrągło 350.000 koron. TSL. musi conajmniej tę samą kwotę i w tym roku od społeczeństwa w dniu 3 maja otrzymać, wierzy, iż dostanie dwa razy więcej, ciężkiemi troskami materyalnemi przygniecione Dar Trzeciego Maja rośnie corocznie w dwójnasób. Społeczeństwo polskie wie o tem i choć nie, nie poskąpi grosza na cele TSL., gdy ono w dniu 3 maja zawoła przez swych kwestarzy na rogach wszystkich ulic: »Grosz na Dar narodowy Trzeciego Maja dla Towarzystwa Szkoły Ludowej«.

Rząd niemiecki w Weimarze.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen: Rząd postanowił na czas rokowań pokojowych przesiedlić się z **Weimaru do Berlina.** Również zgromadzenie narodowe będzie na ten czas przeniesione do Berlina. Specyalna komisya ma rozstrzygnąć, czy obrady będą się **toczyć dalej w Berlinie**, czy też będą na czas rokowań pokojowych przerwane.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen: W Hamburgu i Altonie ogłoszono dnia 30 kwietnia stan oblężenia.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen: Niemieckie wojska rządowe ruszyły na Monachium razem z bawarską i szwabską milicyą narodową. W porozumieniu z rządem bawarskim wojska wirtemberskie zdobyły Starenberg we wtorek rano.

Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: Specyalna komisya, której przewodniczy Jules Cambon, sprawdzała dziś pełnomocnictwa delegatów niemieckich.

Redakcya tekstu traktatu pokojowego jest prawie ukończona i rozpoczął się już druk tekstu w języku francuskim i angielskim. Będzie to książka formatu 4° o mniej więcej 350 stronach objętości. Rada naczelników rządów rozpoczęła ostatnie czytanie i korektę tego tekstu.

Unieważnienie traktatu z Luksemburgiem.

Kraków, 2 maja. (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: Rada trzech zatwierdziła we wtorek klauzulę tekstu pokojowego, na mocy której Niemcy mają się zrzec wszelkich praw do Luksenburga. Jak wiadomo, podczas wojny w roku 1870 i 1871 Niemcy zajęły koleje Luksemburga i używały ich na podstawie traktatu z dnia 11 stycznia 1872 roku, zawartego między Niemcami a Luksenburgiem. Obecnie idzie o unieważnienie tego traktatu.

Sąd na Wilhelma.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z **Paryża.**

Z Waszyngtonu donoszą: W kołach oficyalnych sądzą, że członkami amerykańskimi międzynarodowego trybunału dla sądzenia Wilhelma będą albo Wiliam Howard Taft, albo Karol Ewan Fughes. Mówią także o senatorze Root, jako kandydacie na to stanowisko. Ambasador angielski w Waszyngtonie, lord Realing, jest ogólnie uważany jako sędzia angielski w owym trybunale. Na siedzibę trybunału, jak zapowniają, będzie wybrana Genewa. Trybunał będzie się składał z 5 członków, wyznaczonych przez Stany Zjednoczone, Anglię, Francyę, Włochy i Japonię.

Trybunał karny na przestępców wojennych.

Lyon, 2 maja. (PAT). Iskrowo stacyi poznańskiej.

Komitet redakcyjny konferencyi pokojowej przedłożył na 5 pełnem posiedzeniu konferencyi następujące wnioski w sprawie **odpowiedzialności i wymiaru kary za przestępstwa, popełnione w czasie wojny.**

1) Będzie ustanowiony specyalny **trybunał**, składający się z pięciu sędziów, wybranych przez 5 mocarstw, a mianowicie: Stany Zjedn., Anglię, Francyę, Włochy i Japonię. Trybunał ten będzie wyrokował na podstawie zasad polityki międzynarodowej, odnoszących się do poszanowania uroczystych zobowiązań międzynarodowych i moralności międzynarodowej. Do trybunału tego należeć będzie ustalenie kary, którą uważać będzie za odpowiednią. Mocarstwa sprzymierzone zwrócą się do rządu Holandyi z prośbą o wydanie byłego cesarza Wilhelma, celem postawienia go przed sądem.

2) Ponieważ rząd niemiecki nic nie zrobił w kierunku ukarania osób, oskarżonych o popełnienie czynów, przeciwnych prawu zwyczajowemu prowadzenia wojny, osoby te będą sądzone przez mocarstwa sprzymierzone przed trybunałem wojennym. W razie ich zasądzenia, zastosowany będzie wymiar kary, przewidziany przez prawa wojenne. **Rząd niemiecki będzie musiał wydać mocarstwom sprzymierzonym,** albo też mocarstwu, które do Niemiec się zwróci, **wszystkie osoby, które pod zarzutem popełnienia aktu, sprzecznego z prawem zwyczajowem wojennem,** zostaną wymienione bądź to imiennie, bądź też przez określenia stopnia funkcyi, którą **dana osoba z ramienia władzy niemieckiej wykonywała.**

3) Osoby, które zawiniły wobec prawa, o których orzekają sądy jednego z mocarstw sprzymierzonych, pociągnięte będą do odpowiedzialności przez trybunał wojenny tego mocarstwa. W każdym wypadku obwiniony będzie miał prawo oznaczyć swego adwokata.

4) Rząd niemiecki zobowiąże się dostarczyć wszelkich możliwych dokumentów i informacyj, których wygotowanie uważano będzie za konieczne dla ścisłego obeznania się z inkryminowanym faktem, dla odszukania winnych i dokładnego określenia odpowiedzialności.

Zajęcie Petersburga przez Finlandyę.

Warszawa, 2 maja. Dzienniki zamieszczają pod datą 30 kwietnia następującą, niepotwierdzoną dotąd wiadomość:

»Swobodnoje Słowo« w numerze dzisiejszym donosi:

»Wczoraj otrzymano wiadomość, że wojska finlandzkie i oddziały gen. Judenicza bez walki zajęły Piotrogród. Pierwsze weszły do miasta rosyjskie oddziały kawaleryjskie, ludność uroczyście witała oswobodzicieli. Na czele delegacyi znajdowali się robotnicy zakładów Putiłowskich.

Ultimatum Finlandyi do bolszewików.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Ze Sztokholmu donoszą: Według telegramu z Helsingforsu, rząd finlandzki wystosował ultimatum do bolszewików, aby zaprzestali ataków na granicy, w przeciwnym razie bowiem cała Finlandya wypowie wojnę rządowi bolszewickiemu.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Ofenzywa finlandzka rozwija się pomyślnie. Zajęto Denetik i Lełianopole(?), stacyę kolei murmańskiej.

Trocki uważa swą sytuacyę za zachwianą.

Kraków, 2 maja. (PAT.) Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu: Według »Figara«, komisarz ludowy, Trockij, uważa sytuacyę bolszewików za krytyczną. Na froncie wschodnim admirał Kołczak zorganizował imponujące siły przeciw bolszewikom.

Drożyzna w ojczyźnie sowietów.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Ze Sztokholmu donoszą: **Bolszewicy są zrozpaczeni rezultatami socyalizacyi handlu,** który zabiła wszelką możliwość kupna, podczas gdy chciano tylko walczyć ze spekulacyą. Dzienniki moskiewskie ogłaszają wykaz cen ostatniego tygodnia w tak zwanym handlu wolnym. Ziemniaki zgniłe sprzedaje się po 8 do 9 rubli za funt, kapusta siekana 10 rubli, czosnek 11 rubli, konina 18 rubli, ser biały 25 rubli, śledzie przedniej jakości 25 rubli a pośledniej jakości 20 rubli, masło 60 rubli, wieprzowina albo cielęcina 45 rubli, mąka ciemna 26 rubli, mąka biała 35 rubli. Dzienniki zaznaczają, że ceny na cukier są wprost bajeczne. Mały kawałek cukru kosztuje 3 ruble, cukierek kosztuje 2 ruble, a flaszka mleka 10 rubli.

Sojusz rosyjsko-japoński.

Rotterdam, 2 maja. Jak donoszą z Omska, skutkiem braku pomocy ze strony koalicyi, **rządy antibolszewickie czynią kroki, celem zawarcia sojuszu z Japonią, ażeby z jej pomocą obalić rządy sowietów.**

Pierwszy maja w Wiedniu.

Wiedeń, 2 maja. (Telef. pryw.). Dzień 1 maja minął w Wiedniu zupełnie spokojnie. Władze zarządziły daleko idące środki bezpieczeństwa. Wszystkie budynki publiczne obsadzono wojskiem, w pewnych punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. U wylotu ul. Landesgerichtgasse stał silny oddział żołnierzy z karabinami maszynowymi, gotowymi do strzału. Policya otrzymała bowiem wiadomość, że skrajna grupa komunistów zamierza przypuścić szturm do gmachu sądowego, celem uwolnienia więźniów. Wiadomość ta okazała się jednak mylna. O godzinie 10 rano zebrały się na placu »Votivkirche« ogromne masy robotnicze. Tu odbyło się zgromadzenie pod gołem niebem, na którem przemawiali przewódcy różnych grup socyalistycznych. Głos zabierali również komuniści, którzy jednak tym razem omawiali wyłącznie znaczenie święta robotniczego, wzywając zarazom robotników do zachowania w dniu tym zupełnego spokoju. O godzinie 11 rozwinął się **pochód,** posuwając się głównemi ulicami miasta. W pochodzie, w którym uczestniczyło około **20 tysięcy ludzi,** zauważono **grupę socyalistów polskich ,śpiewających pieśń robotniczą w języku polskim.** Pochód trwał do godziny wpół do pierwszej po południu, poczem rozwiązał się w spokoju. Po południu i wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w teatrach i kinach, na których przywódcy robotników wyjaśniali program socyalistyczny i znaczenie święta robotniczego. Tramwaj nie kursował do godziny 11 rano. Przez cały dzień **zamknięte były wszystkie kawiarnie,** na ulicach miasta panował ogromny ruch. O godzinie 9 wieczorem były natomiast ulice już zupełnie puste.

Wojna na Węgrzech.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej **z Budapesztu.**

Węgierskie Biuro koresp. donosi pod datą 30 kwietnia: Dnia 29 kwietnia zostały przez wojska serbskie i francuskie zajęte Hadmezoe i Wasarhely. Rumuni obsadzili Szentes i Kunszentmarton. Nasze wojska, stojące koło Kisujszallas, cofnęły się na północny wschód od Tiszafuerd, na obszar po tamtej stronie Cisy. Czesi posunęli się w ciągu dnia 29 kwietnia przeciwko Csap i Satoralia Ujhely, dalej w dolinie Hernad, Bodwa i w dolinie Sajo przeszli silnemi kolumnami do ogólnego ataku. Nasze wojska, stojące w okolicy Csap, wycofały się w okolicę Legenye i Mihaly, gdzie wyparły Czechów. W dolinie Hernad Czesi zbliżają się do Szikszo. Pewna część naszego wojska jest ciągle jeszcze niekarna, druga już okazuje większą dyscyplinę.

Kraków, 2 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Węgier. Biuro koresp. donosi: Wojska rumuńskie zostały zmuszone do cofnięcia się na zachód od Tokay. Węgrzy, znajdujący się w przyczółku mostowym Bakawas, cofnęli się przed przeważającym nieprzyjacielem na zachodni brzeg Cisy. Czesi nieznacznemi siłami zaatakowali most **Torka** powyżej Csap oraz pozycye w dolinie Hernad.

Mobilizacya w Karyntyi.

Wiedeń, 2 maja. Krajowy rząd Karyntyi celem powstrzymania inwazyi jugosłowiańskiej, **ogłosił mobilizacyę 20 roczników.**

Kto po stronie jugosłowiańskiej spowodował zerwanie rozejmu, nie stwierdzono dotąd. Południowi Słowianie podjęli ofenzywę na froncie, mierzącym 50 kilometrów, mając głównie na celu zajęcie Celowca i Bielaku (Villach). Z powodu bliskości linii demarkacyjnej, **wojska jugosłowiańskie oddalone są od tych miast zaledwie o 15 do 20 kilometrów.**

Pogromy żydów przez ukraińców.

Lublin, 2 maja. Ukraińskie wojska przed opuszczeniem Wołoczysk — jak donoszą pisma kijowskie — urządziły straszną rzeź żydów. W pogromie brały udział wojska siczowe z Galicyi wschodniej. **Zabito 1500 żydów** a domy ich doszczętnie zrabowano. Aby zatrzeć ślady pogromów, rozszalała dzicz ukraińska podpaliła szereg domów, tak, że dziś wiele rodzin jest bez dachu nad głową.

Wiedeń, 2 maja. Według informacyi z Równa, Petlura ma ustąpić z dyrektoryatu na rzecz Petruszewicza. Ukraińskie wojska buntują się. W Krzemieńcu uwięziło one oficerów i wysadziwszy w powietrze magazyny amunicyi, podpaliły koszary wojskowe. Następnie **urządziły pogromy żydów.** 600 osób padło ofiarą ukraińskich gwałtów. Dopiero pośpiesznie sprowadzone oddziały z Brodów zdołały po użyciu broni przywrócić porządek.

Tajemnica Odesy.

Najświeższa depesza o opróżnieniu w pośpiechu przez wojska koalicyi Sebastopola, najważniejszego portu i twierdzy na Krymie, jest przypieczętowaniem klęski kampanii koalicyjnej na południu Rosyi. Kolejno ustępowały tam z ważnych pozycyj armie koalicyjne przed bolszewikami, co znaczyły takie etapy, jak kapitulacyi portu i miasta Odesy, Chersonia, Mikołajowa, Oczakowa, wreszcie wybrzeża Krymskiego. W tem wszystkiem jednak oddanie Odesy bolszewikom było największą zagadką.

Jeżeli się zważy, że według najzupełniej sprawdzonych wiadomości w końcu marca 1919 roku desant koalicyi stanowił około 80.000 regularnego wojska z niezwykłą ilością amunicyi, tanków, artyleryi, automobili, żywności, benzyny, drutów i t. p., że w porcie stały pancerniki z dalekonośnemi działami, — to fakt wycofania się tych sił, dostatecznych najzupełniej do okupacyi całej Ukrainy, fakt kapitulacyi przed nic nie znaczącemi faktycznie w sensie militarnym band bolszewickich — i wydania miasta Odesy, gdzie się schroniły pod skrzydła europejskiej cywilizacyi ostatnie rozbitki z Rosyi i z Ukrainy — wydaje się niesłychanie tajemniczym. 80.000 wojska regularnego wycofało się, pozostawiając w Bankach 800 milionów gotówki, ogromne zapasy, podobno na skutek sfałszowanej depeszy z Paryża. Ale można także myśleć, ze depesza była nie sfałszowana i działały tu inne wpływy.

Kiedy się słucha szczegółów, o kapitulacyi Odesy i ustąpieniu koalicyi od osób przybyłych stamtąd, nabierają te szczegóły w zestawieniu ze sobą niezmiernie charakterystycznego znaczenia.

W chwili pospiesznego wsiadania na okręty wojsk francuskich w porcie odeskim — w mieście trzeszczały już kulomioty bolszewickie — obronę, zatrzymanie opanowania miasta powierzono oddziałowi polskiemu. Bolszewickie bandy, nie zaczepiając literalnie w żadnym wypadku oficerów i żołnierzy francuskich, tropiły, wyszukiwały i mordowały z zaciekłością... Polaków. Wiedząc o tem jednak, nietylko nie ułatwiono im ucieczki — przeciwnie, Polacy musieli wyjść z miasta ostatni, a 6-ciu oficerów polskich, pozostających na warcie, zginęło na posterunku. — Wszystko to jest niesłychanie charakterystyczne. Żołnierze polscy musieli uciec się do takiego środka ratunku, że rozsiewali wśród bolszewików proklamacye o tem, że za każdego zamordowanego Polaka, będzie zamordowanych 100 bolszewików w kraju. I trzeba zaznaczyć, że skutek to odniosło znakomity.

Tajemnicy Odesy to jednak nie wyjaśnia, czeka ona jeszcze na swoje wyjaśnienie.

Wielkopolanie pod Lwowem.

Sprawozdawca wojenny „Gazety Porannej" donosi z pola pod datą 25 kwietnia:

W dowództwie grupy wielkopolskiej gwarno. Padają urywki wspomnień, pieczętowanych krwią serdeczną, opowiadane z homerycką iście prostotą. Z kolei zabiera głos młodziutki wiekiem pułkownik Paszkiewicz:

— Ebenau musieliśmy wziąć! Rozkaz, to rozkaz! — zaczyna się opowieść. — Już przeszło 10 kilometrów zrobiliśmy w walkach nieustannych i wysunęli się na wzgórza poza Wołczachy i Koców. Stąd też rozpoczęliśmy ofenzywę własną na święty Józef, to jest 19 marca. Za nami były zdobyte poznańskimi pułkami Doliniany, folwark Henrykówka. Na wzgórza, położone na południe od nich w kierunku Gródka Jagiellońskiego skierowano nie duży oddział. Mogło być około godziny 4 po południu. Od Gródka Jagiellońskiego dzieliły nas już tylko cztery kilometry, na drodze zaś do podania ręki tam zamkniętym oddziałom, wyglądającym odsieczy. Ale choć nie duża to była odległość, mieliśmy przed sobą tuż na naszej drodze do celu dwie wioski: Popiele i Ebenau, silnie obwarowane przez Rusinów. Rzeczony nie duży odział, zostający pod rozkazami jednego z oficerów, otrzymał zlecenie zajęcia Popielów. On to miał zadecydować o zdobyciu ostatniego punktu, dzielącego nas od Gródka Jagiellońskiego i od zamkniętej w nim grupy, której brakło już po prostu tchu na dłuższą chwilę. I w pół godziny po otrzymaniu rozkazu oddział wielkopolski zdobył Popiele, ażeby bezpośrednio po tym sukcesie łańcuch tyralierski tego niedużego oddziału mógł posunąć się odrazu do wioski Ebenau, punktu bardzo silnie obsadzonego przez nieprzyjaciela, obwiedzionego aż z trzech stron gęstą linią drutu kolczastego, a także okopami.

Kiedy na dobitek nasze łańcuchy tyralierskie zaległy na kilkaset kroków tylko już od wsi, trafiły na silny ogień, conajmniej 10 karabinów maszynowych, na ogień karabinowy ponadto, wspomagany palbą dwóch bateryj artyleryi ruskiej. Huragan ognia różnych kalibrów broni nie wstrzymał bynajmniej Wielkopolan w systematycznem posuwaniu się naprzód, owszem, powiedziałbym, że je przyśpieszył. A tu była jeszcze jedna silna przeszkoda, jaką postawili Rusini, w postaci linii drutów kolczastych. Nie było czasu do stracenia: wtedy to jeden pluton piechoty wielkopolskiej, pod dowództwem podchorążego Guźkowskiego wpadł na tyły wsi i zapalił chałupę. To było sygnałem do ataku ogólnego. A wtedy wspomniany już dawniej oddział, ruszył brawurowo, tak, że w pięć minut później wieś była zdobyta. O oporze wojsk ruskich nie mogło być więcej mowy, skoro został on złamany całkowicie. Dodać muszę, że podczas tej całej operacyi zdobyliśmy znaczne zapasy amunicyi, której nieprzyjaciel nie miał czasu zabrać z placu boju, a nadto wpadła w nasze ręce spora zdobycz w broni. Nieprzyjaciel pierzchał w strasznym popłochu, rzucając po drodze odwrotu swego broń ręczną. Z zeznań jeńców ruskich okazało się, że wspomnianej wsi broniły cztery pełne sotnie piechoty ukraińskiej, wspomagane 10 karabinami maszynowymi pod dowództwem niemieckiego majora. Wobec takiej obrony, straty nasze wynosiły zaledwie 2 zabitych 3 ciężko rannych i 7 lekko.

Oswobodzenie Lwowa.

„Gazeta Poranna" daje następujący obraz walk, które miały na celu wyparcie Ukraińców z pod Lwowa:

Pierścień ukraiński, okalający Lwów od północy został przerwany. Akcya nasza, będąca dalszym ciągiem podjętych w ostatnim czasie manewrów ofenzywnych, zdążała do rozerwania najbliższego jeszcze pierścienia ukraińskich placówek na północ od Lwowa i do zmuszenia nieprzyjaciela, by wycofał wysunięte naprzód placówki głęboko wstecz. Zachwiany ostatnimi zwycięskimi atakami naszych wojsk front ukraiński szczególnie od wschodu, gdzie utracił tak ważną podstawę i punkt oparcia, jak Czartowska Skała, trzymał się bardzo niepewnie, narażony na oskrzydlenie i odcięcie w razie pomyślnego obrotu ofenzywy z naszej strony. Wiedziało o tem doskonale nasze dowództwo. Chodziło oto, by przy najmniejszym wysiłku i przy najmniejszych stratach uderzyć na pozycye ukraińskie na północny zachód od Lwowa i po rozbiciu ich, odciąć i zgnieść siły znajdujące się na północny wschód. Akcya powiodła się znakomicie. Część sił po odpowiedniem artyleryjskiem przygotowaniu uderzyła w nocy dnia 29 kwietnia o godzinie 1 na Jaśniska i Brzuchowice. W ataku na bagnety wzięto wieś Jaśniska i stacyę Brzuchowice. O wieś Brzuchowice toczył się zacięty bój. Punktem oparcia dla Ukraińców był fort brzuchowicki, umocniony i dobrze zaopatrzony. Po krótkiej jednak walce dzielne oddziały nasze przełamały wszelki opór, biorąc fort, a następnie południową i północną część wsi.

Tymczasem inne oddziały prąc naprzód, doszły aż do Zawadowa, dochodząc do najdalej na północ wysuniętego punktu. O godz. 5 nad ranem pierwsza część akcyi, wstępna, była urzeczywistniona. Zgnieciono i zepchnięto północno-zachodni front nieprzyjaciela, zajmując cały szereg miejscowości jak: Jaśniska, Zawadów, Borki Dominikańskie, Hamulec, Wolę Hamulecką, Brzuchowice. **Teraz rozegrał się właściwy bój.** Uderzono na centrum sił ukraińskich na linii Malechów—Laszki Murowane—Sroki Lwowskie. Zagrożony na prawem swem skrzydle północno-zachodniem nieprzyjaciel bronił się tylko ostatkami sił. Punktem wyjścia było wzięcie Łysej Góry (cota 380) i Michałowszczyzny (cota 357). Po zajęciu ważnych i silnie obwarowanych pozycyj ukraińskich w Grzybowicach Wielkich i Małych linia nieprzyjacielska była oskrzydlona i musiała szybko przesunąć się wstecz. Po krótkiej walce zajęto Malechów, Dublany, Laszki i Sroki. Ostatnia najbliżej wysunięta placówka nieprzyjacielska została wzięta. **Ukraińcy ponieśli klęskę.** Wielkim sukcesem tej akcyi jest nietylko rozerwanie pierścienia nieprzyjacielskiego i zepchnięcie linii ukraińskiej głęboko w tył, **lecz przedewszystkiem uwolnienie zupełne Lwowa od strzałów nieprzyjacielskiej artyleryi.**

Ofenzywa nasza postępuje więc zwycięsko naprzód. Pierścienie, okalające Lwów, prysły. **Miasto zostało uwolnione od strzałów nieprzyjacielskich zupełnie.**

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

TRZECI MAJA W KRAKOWIE. Tow. Szkoły ludowej rozesłało do obywatelstwa krakowskiego zaproszenia do udziału w nabożeństwie polowem, które się odbędzie jutro na Rynku krakowskim naprzeciw wylotu ul. Szewskiej, oraz na Akademię, która się odbędzie w dniu 2 bm. w sali Sokoła o godzinie 7 i pół wieczorem. Program Akademii zapowiada: 1. Chór Towarzystwa operowego. 2. Przemówienie. 3. Art. oper. p. Stanisław Tarnawski: Pieśni. 4. Art. dram. p. Róża Łuszczkiewicz-Jasłowa: Deklamacya. 5. P. Marya Tyrowiczówna: Fortepian: Chopin: Preludya: Des-dur i B-dur, Etudy: Z-dur i As-dur. Kołysanka. Polonez As-dur. 6. Prolog ze „Strasznego Dworu“ St. Moniuszki wykona zespół Towarzystwa operowego (soliści pp. Stanisław Tarnawski i dr Alfred Bawiec-Jendl). Akompaniament p. Bolesław Wallek-Walewski.

DZIEŃ 3 MAJA WOLNY OD NAUKI SZKOLNEJ. Rada szkolna, chcąc umożliwić młodzieży szkolnej wzięcie udziału w uroczystościach narodowych w dniu rocznicy Konstytucyi 3go maja, zarządza, że dzień 3 maja wolnym będzie od nauki szkolnej.

ZBIÓRKA NA „DAR NARODOWY“ 3 MAJA. Magistrat krakowski zezwolił Towarzystwu Szkoły ludowej na urządzenie publicznej zbiórki składek na „Dar narodowy“ w dniach 3-go i 4-go maja br., tj. w sobotę i w niedzielę. Zbieranie składek odbędzie się przy stolikach we wszystkich ulicach miasta, tudzież w większych lokalach restauracyjnych i kawiarnianych, cukierniach oraz teatrach.

POWIATOWE RADY APROWIZACYJNE. Biuro prasowe gen. del. komunikuje: Generalny delegat dr Galecki, uznając nieodzowną potrzebę wprowadzenia kontroli ogółu społeczeństwa w sprawach aprowizacyjnych zarządził na podstawie opinii przybocznej Rady, powołanie do życia powiatowych rad aprowizacyjnych, w skład których będą wchodzić reprezentanci wszystkich sfer. Zadaniem tego organu kontroli społecznej będzie współdziałanie ze starostwami w zarządzaniu środkami żywności, otrzymanemi z ogólnych krajowych kontyngentów, a nadto do zakresu działania powiatowych rad aprowizacyjnych należeć będzie wyznaczanie instytucyi handlowych dla odbioru i zakupu towarów, powierzanie funkcyi detalicznej sprzedaży instytucyom spożywczym, względnie prywatnym kupcom, oraz czuwanie nad cenami, stawianie wniosków w sprawie ich regulowania, wreszcie współdziałanie z lichwą i spekulacyą. Takiesame przyboczne Rady aprowizacyjne powołano dla miast Lwowa i Krakowa.

KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY — jak nam komunikują — którego główna siedziba została przeniesiona ze Lwowa do Krakowa, podejmuje swe czynności, po przeprowadzeniu inwentaryzacyi z dniem 1 maja pod nowym zarządem i na odmiennych zasadach. P. August Forębski ustąpił z powodu złego stanu zdrowia, a kierownictwo Zakładu objął p. Leon Schwarz dotychczasowy naczelny dyrektor. Na pierwszem posiedzeniu nowego Zarządu uchwalono zmienić system sprzedaży, a mianowicie wstrzymać wszelkie dotychczasowe praktykowane indywidualne przydziały, a zapasy posiadane wysprzedać jedynie hurtownie, tj. konsumom, zrzeszeniom, instytucyom, szatniom, Kółkom rolniczym itp. Sprzedaż towarów poszczególnym osobom uskuteczniać będzie jedynie szatnia ludowa przy ul. Podwale 6. Wszelkie przeto zgłoszenia w Zakładzie o przydziały materyi na rzecz poszczególnych osób, są bezcelowe i bezskuteczne. Zapasy towarów są bardzo szczupłe. Zakład czyni usilne starania o nabycie nowych towarów i spodziewa się nadejścia ich w przeciągu kilku tygodni. Zapasy obuwia są na ogół wyczerpane, a o ewentualnej dalszej sprzedaży nie omieszka Zakład zawiadomić. W końcu nadmienia się, że biura i magazyny krajowego Zakładu odzieży mieszczą się obecnie w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej 12 (dawne młyny Barucha).

Z BIURA PRZEMYSŁÓW SKÓRNICZYCH W KRAKOWIE komunikują: W dniu 30 kwietnia 1919 odbyło się w Biurze przemysłów skórniczych posiedzenie reprezentantów warstw robotniczych różnych odcieni politycznych, które zajmowało się sprawą rozdziału przyznanych robotnikom przez Komisyę rozdzielczą ilości skór spodnich w łącznej wysokości 19 procent. Wybrano Komisyę złożoną z pp. Kubiczka Franciszka, reprezentanta Polskiego Związku narodowego radcy Puchałki Jana, reprezentanta Polskiego Zjednoczenia chrześć. robotników Wilhelma Topinka, reprezent. Sekretaryatu Związku robotniczego, która to Komisya będzie wspólnie opiniowała i rozstrzygała o przydziałach dla wszystkich kategoryi zorganizowanych robotników. Miejscem rozdziału będzie Sekretaryat Związku robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5. Wszelkie zapotrzebowania należy zatem zgłaszać, albo do polskiego Zjednoczenia chrześć. robotników, plac Maryacki 2, albo do Sekretaryatu Związku robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 lub też do Polskiego Związku narodowego, ul. Karmelicka 11.

Pod pojęcie robotników podciągnięci są także ludzie zatrudnieni w rękodziele z wykluczeniem samoistnych majstrów rękodzielniczych, dla których przydział nastąpi przez korsum rękodzielniczy. Plac św. Ducha przez radcę Rakisza Szczepana. O ile więc chodzi o pokrycie zapotrzebowania rękodzielników wszystkie podania należy zgłaszać do p. Rakisza.

Biuro przemysłów skórniczych nadmienia jeszcze raz, że wszystkie podania, tak ze strony robotników, jak i rękodzielników należy pod wyżej podanymi adresami skierowywać, gdyż żadne przydziały odnośnie do tych kategoryi przez Biuro przemysłów skórniczych uskuteczniane nie będą.

Pisma prowincyonalne uprasza się o przedruk.

PASKARSKIE CENY ODZIEŻY W KRAKOWIE. „Koresp. Polskiego Tow. handl.“ zamieszcza następujące zestawienie cen odzieży w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Warszawa. Ceny w markach: Wiosenne ubranie męskie 1000—1.500, para bucików męskich 400—500, para skarpetek 50, kapelusz męski 120—150, rękawiczki skórkowe 40—50, jedwabny krawat 40—50, kołnierzyk męski 5. Damski kostyum 1.300—1.500, kapelusz damski opasany wstążką 200—300, buciki damskie 400—500, pończochy 30—50, koszule damskie sprowadzane ze Szwajcaryi 60.

Kraków. Ceny w koronach: Ubranie męskie 1.200—1.800, buciki męskie 300—400, skarpetki 40, kapelusz męski 120—150, rękawiczki skórkowe 40—45, krawat 40—50, kołnierzyk męski 10. Damski kostyum 1.500 do 2.000, kapelusz damski 200—500, buciki damskie 200—400, pończochy damskie 50—60, ubranie dziecięce 200.

Poznań. Ceny w markach: Ubranie męskie 200—300, buciki 80—100, kostyum damski 300, 1 metr perkalu 27, ubranie dziecięce 40, pończochy 4, 1 metr markizety na bluzki 8.

Cyfry powyższe wykazują uderzającą różnicę cen na korzyść Poznania, która powtarza się zresztą także i w zakresie środków spożywczych. Dowodzi to, że wygórowaną drożyznę w Warszawie i Krakowie przypisać należy tylko paskarstwu rozwiniętemu w tych miastach do rozmiarów niesłychanych. Wytwarza to stosunki w najwyższym stopniu niezdrowe i godzi w podstawy życia ludności.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW POLSKICH przy ul. Szpitalnej na wczorajszem tygodniowem zebraniu członków odczytała pani Bronisława Rychter-Janowska bardzo zajmującą rzecz „O Polakach we Włoszech“. Ceniona artystka odbyła w ostatnich czasach, jak wiadomo, dwukrotnie podróż do Włoch w charakterze członka misyi polskiej, wysłanej przez Tow. Czerwonego Krzyża po jeńców polskich. Z tych podróży zebrała p. Rychter-Janowska bogatą wiązankę wspomnień i wrażeń, które posłużyły jej za treść odczytu. Żywe zainteresowanie słuchaczy obudził opis obozów jeńców wojennych, które prelegentka zwiedzała we Włoszech i wrażeń, jakich doznawała przy zetknięciu się z jeńcami polskimi. Z zachwytem podkreśliła p. Janowska życzliwość i uprzejmość władz wojskowych włoskich w odniesieniu do jeńców Polaków, wyróżnianych na każdym kroku. Opowiadanie, rzucone na tło malowniczych opisów czarującego pejzażu włoskiego, okraszone wplatanemi zręcznie szczegółami historycznemi, nagrodzili licznie zgromadzeni słuchacze rzęsistemi oklaskami.

Po odczycie nastąpiły produkcye muzyczne, na które złożyło się trio fortepianowe Haydna. Ożywione i tłumne zebranie, w którem przewodzili jako gospodarze pp. Stachiewicz, Strzynowski, Wodzinowski, Szwarc, przeciągnęło się do późnej godziny.

Na najbliższem zebraniu tygodniowem w nadchodzący czwartek wygłosi znany podróżnik-oryentalista p. Jan Grzegorzewski odczyt „O prawach Polski do Czarnego morza“.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW i pomocników przy ul. św. Tomasza 37 w Krakowie zaprasza członków, właścicieli firm ogrodniczych jako też właścicieli sklepów kwiatowych i interesujących się na zebranie miesięczne, mające się odbyć w dniu 4 maja br. o godzinie 2 i pół popołudniu. Referat wygłosi p. W. Malawski „O organizacyi zawodowej ogrodniczej“, następnie p. W. Józefik referować będzie o podniesieniu i polepszeniu bytu stanu ogrodniczego w Polsce.

SPRZEDAŻ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż mąki amerykańskiej na 21 odcinek legitymacyi zbiorowej przedłuża się do środy dnia 7 maja br. włącznie.

TYTOŃ DLA STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Komenda straży obywatelskiej dzielnicy V komunikuje: Na zasadzie zezwolenia dyrekcyi skarbu mogą wszyscy członkowie Straży obywatelskiej dz. V zakupić sobie podczas służby tytoń ze skonfiskowanych zapasów.

PORANEK MONIUSZKOWSKI przeniesiony zostaje do sali Kasyna wojskowego (ul. Zyblikiewicza), gdyż z powodu tłumnego zakupna biletów dotychczasowa sala porankowa Tow. lekarskiego okazała się za mała dla pomieszczenia publiczności. Poranek odbędzie się w niedzielę 4 bm. o godzinie 11 przedpoł.

PODWYŻSZENIE CEN SACHARYNY. Zarząd monopolu skarbowego dla byłego zaboru austryackiego podaje do wiadomości, że począwszy od 1 maja 1919 cena sacharyny monopolowej została podwyższona w drobnej sprzedaży: za opakowanie zawierające 25 tabletek 50 hal., za opakowanie zawierające 300 tabletek K; za opakowanie zawierające 10 gr. krystalozy 10 K; za opakowanie zawierające 50 gr. krystalozy 50 K; za opakowanie zawierające 1·5 gr. krystalozy 1 K 50 hal. Wobec małej ilości rozporządzalnego zapasu hurtowne sprzedaży uwzględniać będą przedewszystkiem przydzielone im do poboru konsumy a z przemysłowców związki mniejszych kawiarń, wreszcie po zaspokojeniu reszty przemysłowców apteczne drobne sprzedaże.

KWIATKI WOJENNEJ DEPRAWACYI. Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod przew. r. Wajdy, toczyła się przez trzy dni rozprawa karna o kradzież przeciw pięciu młodym chłopcom w wieku 17 i 18 lat. Oskarżeni byli: Józef Lederman, Piasecki, praktykant handlowy, Jan Tokarski, laborant Bronisław Urban, pisarz w dyrekcyi kolejowej, Michał Skringer, kelner i Kazimierz Jamróz, były pomocnik kancelaryjny. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym nie mniej, jak około 30 faktów kradzieży, od najzwyklejszych kieszonkowych do najśmielszych z włamaniem, dokonanych od połowy 1917 r. do początku 1918 r. w Krakowie, na prowincyi, a nawet w pociągach kolejowych podczas ruchu. Oskarżeni prawie do wszystkich czynów, którymi wyrządzili szkodę na ogólną sumę około 100.000 K, przyznali się, wobec czego obrona ich, która spoczywała w rękach adw. dra Tischlowitza, mogła powołać się tylko na okoliczności łagodzące. Między temi największy nacisk kładła obrona, na zauważoną powszechnie w późniejszych latach wojennych moralną deprawacyę młodzieży. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy potwierdzili wszystkie prawie liczne pytania co do winy oskarżonych, ale wstawili się za łagodnem ich ukaraniem, skazał Józefa Piaseckiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Jana Tokarskiego na 3 lata ciężkiego więzienia, Michała Skringera na 2 lata ciężkiego więzienia, Kazimierza Jamroza na 2 lata ciężkiego więzienia i Bronisława Urbana na półtora roku ciężkiego więzienia. Wszystkim zasądzonym darowano na podstawie amnestyi trzecią część kary i wliczono do niej areszt śledczy. Przeciw Piaseckiemu i Tokarskiemu orzeczono nadto postawienie pod dozór policyjny. Oskarżał prok. Schwalbkopf.

Z kraju.

POCIĄG WARSZAWA—PARYŻ. Obecnie stale już, peryodycznie we środy i niedziele co tydzień o godzinie 9 wieczorem wychodzi obecnie z dworca wiedeńskiego w Warszawie, specyalny express do Paryża przez Wiedeń i Szwajcaryę. W skład pociągu tego wchodzą 2 wagony sypialne i wagon restauracyjny Towarzystwa międzynarodowego, przeznaczone do Paryża i jeden wagon mieszany klasy ½ kolei austryackich, przeznaczony do Wiednia.

Pociąg powyższy uruchomiony jest przeważnie na potrzeby dyplomacyi tak polskiej, jak koalicyjnej i przejazd w nim odbywa się na zasadzie specyalnych zezwoleń, wydawanych przez Wydział komunikacyi ministerstwa spraw zagranicznych. Powrotny pociąg z Paryża i Wiednia, przybywa do Warszawy w poniedziałki i piątki w godzinach rannych. Dokładny czas jego przybycia do Warszawy nie jest jeszcze ustalony, lecz spodziewano jest, że w bliższej przyszłości, sprawa ta z kolejami czeskiemi i austryackiemi, należycie uregulowaną zostanie.

SPRAWA TYTONIU I PAPIEROSÓW. W „Monitorze“ zamieszczone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie czasowego zezwolenia na obrót krajowym tytoniem. W myśl tego rozporządzenia winny być zgłoszone wszelkie zapasy tytoniu ponad 400 gr. oraz papierosów ponad 1000 sztuk. Od zgłoszenia wolne są jedynie i nie podlegają opłacie monopolowej: tytoń krajany, wzglednie papierosy zaopatrzone już nienaruszoną banderolą: a) polskiego monopolu tytoniowego, b) b. zarządu cywilnego, generał-gubernatorstwa warszawskiego i c) b. zarządu okupacyjnego „Ober-Ostu“. Opłata monopolowa wynosi: od paczki o wadze 50 gramów krajanego tytoniu gatunku zagranicznego przedniego 6 mk. (9 K), zagranicznego średniego 4 mk. (6 K), krajowego 2 mk. (3 K). Od paczki, zawierającej po 10 sztuk papierosów gatunku klasy C 40 fen. (60 hal.), klasy B 24 fen. (36 hal.), klasy A 16 fen. (24 hal.). Krajany tytoń wolno sprzedawać tylko w zamkniętych i obanderolowanych paczkach o wadze 50—100—200—400 gramów (pół ćwierci—ćwierć—pół—1 funta rosyjskiego). Papierosy wolno sprzedawać tylko w zamkniętych paczkach zawierających po 10—20—50—100 sztuk papierosów, przyczem waga tytoniu krajanego, użytego do jednego papierosa, nie może być mniejsza od 0·4 grama. Cena tytoniu krajanego i papierosów podlegających zgłoszeniu i opłacie według niniejszego rozporządzenia, może być niższa, lecz nie wyższa od następujących norm maksymalnych: Za każdą paczkę o wadze 50 gr. (jedna ósma część rosyjskiego funta) krajanego tytoniu gatunku zagranicznego przedniego 24 mk. (36 K), zagranicznego średniego 16 mk. (24 K), krajowego 8 mk. (12 K). Za paczkę zawierającą 10 sztuk papierosów gatunku klasy C 1 mk. 50 f. (2 K 25 h), klasy B 1 mk. (1 K 50 h), klasy A 80 fen. (1 K 20 hal.). Rozporządzenie obowiązuje od chwili ogłoszenia go. Za wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu grożą kary pieniężne.

NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE W WARSZAWIE. Z Warszawy telegrafują (PAT): Odbyło się tutaj dzisiaj uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana z powodu oswobodzenia Wilna. Mszę celebrował ks. biskup Jełowicki w obecności mnogich tłumów ludności, przedstawicieli, władz, cechów i instytucyi. Kazanie wygłosił poseł ks. Lutosławski.

ZJAZD ASYMILATORÓW-ŻYDÓW W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W dniach 11 i 12 maja br. odbędzie się w Warszawie walny Zjazd zjednoczenia Polaków wyznania mojżeszowego wszystkich ziem polskich celem ukonstytuowania organizacyi, która stawia sobie następujące zadania: 1) pracę nad uporządkowaniem stosunków między ludnością chrześcijańską i żydowską oraz nad zespoleniem tej ostatniej z narodem polskim, 2) zwalczanie postulatu autonomii kulturalnej i narodowej, wysuwanego przez żywioły separatystyczne, a natomiast obrona bezwzględnego równouprawnienia. Biuro Zjazdu mieści się w Warszawie, Królewska 23 m 18.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W piątek, 2 maja: „Wielki dzień“ (Pani Chorążyna) sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.